

Mikołaj Niedek

Kryzys ekologiczny jako kryzys kultury = The Crisis of Ecology as a Crisis of the Culture

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 111-122

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mikołaj Niedek

Instytut Filozofii
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Institute of Philosophy
University Adam Mickiewicz in Poznań

KRYZYS EKOLOGICZNY JAKO KRYZYS KULTURY

The Crisis of Ecology as a Crisis of the Culture

Słowa kluczowe: kryzys ekologiczny, cywilizacja, kulturalizm, filozofia ekologii.

Key words: ecological crisis, civilisation, culturalism, ecological philosophy.

Streszczenie

Autor tekstu przeprowadza refleksję nad relacją między problematyką kryzysu ekologicznego i kryzysu kultury. Porównuje ujęcie kryzysu kulturowo-cywilizacyjnego Floriana Znanieckiego ze współczesnym ujęciem problematyki środowiskowej. Postuluje istnienie jedności problematyki kryzysu, uznając teorie kryzysu kulturowego i ekologicznego za przejaw fundamentalnej sytuacji kryzysowej w systemie relacji człowiek – człowiek i człowiek – przyroda, wynikającej z degradacji systemu aksjologicznego, wyznaczającego stosunek kultury do jej przyrodniczego otoczenia. Autor sądzi, iż interdyscyplinarna i całościowa dziedzina refleksji, jaką jest filozofia ekologii, może przełamać dualizm między naturalistycznym i kulturalistycznym redukcjonizmem, umożliwiając stworzenie całościowej i adekwatnej perspektywy poznawczej na ludzką rzeczywistość. Pozwala to na właściwy wgląd w sytuację kryzysową i taką jej diagnozę, która prowadzi do podjęcia działań umożliwiających przezwycięzenie kryzysu cywilizacyjno-ekologicznego.

Abstract

The article argues that there is a close relationship between the reflection on the crisis of culture and the present ecological crisis. The main thesis of the article is that the cultural and ecological crisis of our times are aspects of the same fundamental crisis. In order to overcome it, we need to create a new system of values, which will enable us to transcend the presently dominating materialist-consumptive values. The author's specific focus is a comparative analysis of the approach of the Polish philosopher and sociologist, Florian Znaniecki, with the present debates within ecological circles.

The author suggests that Eco-philosophy, conceived as a holistic interdisciplinary matrix, could be a useful tool for the understanding of the present crises as well as overcoming them, especially on the ecological level. Such an approach, via Eco-philosophy, will not only enable us to understand the present situation but also construct future scenarios within which we can make diagnoses and construct models for future action.

Niniejszy tekst ma na celu rozważenie relacji pomiędzy problematyką kryzysu ekologicznego i kryzysu kultury. Refleksja tu prezentowana prowadzona jest z perspektywy badawczej filozofii ekologii, starającej się zapośredniczyć w interdyscyplinarnym i całościowym spojrzeniu na rzeczywistość człowieka dwa zasadnicze sposoby jej ujmowania: naukowo-przyrodnicze i humanistyczne¹.

W aspekcie poznawczym filozofia ekologii ma na celu przewyższenie dualizmu między opcjami poznawczymi, usiłującymi wyjaśnić człowieka bądź wyłącznie w kategoriach naturalistycznych (naukowo-przyrodniczych), bądź kulturalistycznych (humanistycznych), czyli zredukować go do porządku Natury (naturalizm) lub Kultury (kulturalizm). Przedstawione to zostanie na przykładzie takiego ujęcia problematyki współczesnego fenomenu kryzysu, w którym kryzys ekologiczny, kultury, cywilizacji, człowieczeństwa, wartości jawić się będą jako przejawy jednego i fundamentalnego kryzysu systemu relacji: człowiek – człowiek i człowiek – przyroda. Wiodącą kwestią jest tutaj pytanie, czy kryzys kulturowo-cywilizacyjny i przyrodniczo-ekologiczny to dwa różne zjawiska, czy też przejawy jednego i tego samego globalnego kryzysu? W tekście poruszam także zagadnienia bardziej formalne: czy „kryzys” jest kategorią opisową, czy normatywną; oraz czy jest on – w szczególności ekologiczny – kategorią naukowo-empiryczną, czy może teoretyczno-filozoficzną?

Założeniem, jakie tu przyjmuję, jest postulowana jedność problematyki kryzysu, pozwalająca mówić nie tylko o jej konkretyzacjach w danej teorii kryzysu, ale jako o pewnej dynamicznej całości teoretycznej. Postuluję istnienie mniej lub bardziej koherentnego przejścia teoretycznego pomiędzy modernistyczną problematyką kryzysu kultury i cywilizacji a współczesną problematyką ekologiczną (kryzysu ekologicznego). Uważam, iż potrzebne jest poświęcenie konkretnej monografii zagadnieniu rozwoju problematyki kryzysu, od kryzysu kultury do kryzysu ekologicznego.

Tezą, którą pragnę tu wyeksponować, jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy funkcjonującym w danej kulturze systemem wartości, wyznaczającym i regulującym jej życie, a zjawiskami patologicznymi w przyrodniczym środowisku funkcjonowania tej kultury, stanowiącymi konsekwencje jej takiego, a nie innego aksjologicznego profilu². Problematykę tę można rozpatrywać jako problem kryzysu cywilizacji, która jest strukturą wyznaczaną z jednej strony (niejako od wewnątrz) przez kulturę, z drugiej zaś przez uwarunkowania przyrodnicze. Cywili-

¹ W tekście stosuję optykę badawczą kulturalistycznej filozofii ekologii, jako znaczącej współcześnie opcji filozofii ekologicznej. Zob. A. PAPUZIŃSKI, *Życie, Nauka, Ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii*, Bydgoszcz 1998.

² Pogląd o kulturowo-świadomościowych źródłach współczesnego kryzysu ekologicznego oraz jego aksjologicznej istocie – jako istotnej perspektywie i przestrzeni jego interpretacji – lansują autorzy ekofilozoficzni: A. PAPUZIŃSKI, *Świadomość ekologiczna a kultura*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, pod red. A. Papuzińskiego, Bydgoszcz 1999; Z. HULL, *Problemy filozofii ekologii*, [w:] *ibidem*; K. WALOSZCZYK, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, Łódź 1996.

zacja jako taka funkcjonuje bowiem poprzez eksploatację zasobów naturalnych (odnawialnych i nieodnawialnych) oraz poprzez ludzką aktywność kulturową: pracę, działalność organizacyjną, społeczną, ekonomiczną, polityczną, edukacyjną, innowacyjność techniczną i teoretyczną. Te z kolei uwarunkowane są przez przyjęte i funkcjonujące systemy wartości, nie zawsze *explicite* rozpoznane, a wyznaczające normy, zasady i cele postępowania człowieka³.

Odniesieniem dla przeprowadzanych tu analiz problematyki kryzysu będzie z jednej strony ujęcie kryzysu kulturowo-cywilizacyjnego Floriana Znanieckiego⁴, z drugiej zaś współczesne, interdyscyplinarne i systemowe ujęcia kryzysu ekologicznego⁵. Elementem zapośredniczającym te ujęcia będzie nie tylko formalna kategoria kryzysu, lecz idea, że opisują one z różnych perspektyw czasowych (początku i końca XX wieku) i teoretycznych jeden i ten sam proces. Rozważania powinny mieć na uwadze zasadnicze rozróżnienie dwóch płaszczyzn dyskursu: epistemiczną i ontyczną. „Można bowiem dyskutować na temat idei kryzysu i katastrofy w jej historycznych przejawach i kształtach, można też toczyć spór na temat rzeczywistych zagrożeń cywilizacji europejskiej”⁶. W niniejszym tekście koncentruję się zarówno na sferze ontycznej – na rzeczywistych procesach kryzysogennych w przyrodzie i cywilizacji – jak i na stronie epistemicznej – odnośnie koncepcji kryzysu kultury Floriana Znanieckiego i statusu teoretycznego kategorii kryzysu.

Słowem „kryzys” określa się wiele różnych zjawisk zachodzących w różnych sferach życia, najczęściej jednak stosuje się je z pełną asercją w ekonomii. Inaczej jednak pojmuje się kryzys w medycynie, psychologii, socjologii, historii, politologii czy w filozofii i teorii sztuki⁷. Tutaj jednak skoncentrujemy się na filozoficznym pojęciu kryzysu, w szczególności kryzysu kultury, cywilizacji

³ Kategoria wartości nie jest tutaj oczywiście uznawana za kategorię absolutnie eksplikatywną. Jej analiza nie może tu być jednak przeprowadzana. Pozostają więc jedynie przy założeniu, iż wartość jest tym – abstrahując od jej statusu i „sposobu istnienia” – co ostatecznie determinuje ludzką aktywność i wyznacza sens egzystencji człowieka w świecie. Autorowi bliska jest teoria (filozofia) wartości rozwinięta przez Floriana Znanieckiego. Niewątpliwie jednak stanowisko naturalistyczne nie uznałoby takiej eksplikatywnej ważności przypisywanej kategorii wartości. Tu jednak przyjmujemy, że konsekwentny naturalizm, w szczególności w wersji scjentystycznej jest historycznym tworem pewnej kultury, a jego roszczenie do wiedzy obiektywnej o faktycznych procesach determinujących dynamikę świata przyrody i kultury są konsekwencją przyjęcia i stosowania pozytywistycznego systemu wartości i mechanistycznego paradygmatu.

⁴ F. ZNANIECKI, *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Poznań 1921; idem, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Lwów 1934.

⁵ D.H. MEADOWS, D. L. MEADOWS, J. RANDERS, *Przekraczanie granic. Globalne zatamanie czy bezpieczna przyszłość?* przekł. Z. Dobrska, Warszawa 1995. A. GORE, *Ziemia na krawędzi. Człowiek a ekologia*, przekł. G. Dzierdziuk-Krańewska, Warszawa 1996.

⁶ A. KOŁAKOWSKI, *Idea kryzysu i dylematy cywilizacji*, [w:] *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, pod red. J. Reykowskiego i T. Bielickiego, Poznań 1997, s. 129.

⁷ Zob. M. ŻARDECKA-NOWAK, *Kryzys i jego współczesne przejawy*, [w:] *Kryzys kultury europejskiej?*, pod red. L. Żuk-Łapińskiej, Rzeszów 1997, s. 76.

i kryzysu ekologicznego, których *par excellence* filozoficzna wykładnia wydaje się najbardziej oddawać ich istotę oraz przygotowywać właściwe warunki teoretyczne do ich przezwyciężenia. Stanowi niewątpliwie kontrowersyjną tezę wyводу⁸.

Mówiąc o kryzysie kultury, ma się zazwyczaj na myśli kryzys ideowy, moralny, poznawczy, obyczajowy, kryzys sztuki, kryzys wartości, czyli destrukcyjne lub degeneracyjne tendencje w tych dziedzinach. Kryzys cywilizacyjny obejmuje z kolei, poza kryzysem kulturowym, negatywne tendencje w ekonomii (np. kryzys walutowy, giełdowy, energetyczny, surowcowy), polityce (wojny, korupcja, technokracja), technice (rozwój technik i technologii militarnych i innych szkodliwych bezpośrednio lub pośrednio dla człowieka i przyrody). Przez (współczesny) kryzys ekologiczny rozumie się natomiast destruktywne procesy zachodzące w biosferze o charakterze antropogenicznym. Należą do nich takie problemy, jak:

1) globalne i rosące zanieczyszczenie atmosfery, hydrosfery oraz gleb toksycznymi pozostałościami ludzkiej aktywności industrialnej, agrarnej, atomowo-energetycznej i militarnej;

2) postępujący spadek bioróżnorodności, spowodowany rosnącym wyniszczaniem naturalnych ekosystemów i biotopów, przewyższający tempo ich regeneracji;

3) nadmierna eksploatacja nieodnawialnych zasobów naturalnych, nieproporcjonalna do tempa wprowadzania ich substytutów i alternatywnych technologii;

4) postępujący zanik warstwy ozonowej, spowodowany nadmierną emisją freonów;

5) ocieplanie się klimatu, spowodowane nadmierną emisją do atmosfery gazów powodujących tzw. globalny efekt szklarniowy.

Ze stanowisk naukowo-przyrodniczych o orientacji naturalistycznej, pojawiają się argumenty mówiące, iż kryzys ekologiczny jest kategorią empiryczną, a nie teoretyczno-filozoficzną. Za jego istnieniem przemawiają konkretne fakty i procesy biologiczno-ekologiczne w środowisku przyrodniczym o destruktywnym wpływie na funkcjonowanie biosfery. Można je mierzyć metodami empiryczno-statystycznymi i stosować ilościowe kryteria zmian w ich natężeniu i charakterze. Miałoby to wykluczyć potrzebę translacji kategorii kryzysu ekologicznego na grunt rozważań teoretyczno-filozoficznych, konkretnie zaś ekofilozoficznych.

Założenie o wyłącznie empirycznym charakterze kategorii kryzysu ekologicznego wynika z przyjęcia *implicite* swoistego rozumienia pojęcia kryzysu bądź też projekcji takiego jego rozumienia, jakie ma ono w naukach ścisłych (biologii, medycynie) i odrzuceniu wszystkich innych. Określę to jako naturalistyczne pojęcie kryzysu. Na gruncie tych nauk kryzys oznacza taki stan systemu (organizmu), w którym następuje taka zmiana w jego funkcjonowaniu i parametrach opisujących

⁸ Przeciwno traktowaniu pojęcia kryzysu ekologicznego jako kategorii filozoficznej występuje Krzysztof ŁASTOWSKI argumentując, iż jest to „niewłaściwe rozwiązanie, ponieważ zakłada ono zastosowanie jakiegoś rodzaju skali pomiarowej, umożliwiającej określenie natężenia tego kryzysu. Koncepcja filozoficzna nie na tego typu zadaniach powinna się koncentrować” – *Ekologia a filozofia. Od ekologii jako nauki biologicznej do ekologii jako wiedzy humanistycznej* [w:] *Wprowadzenie...*, s. 12.

jego dynamikę, iż grozi to degeneracją bądź destrukcją jego struktury. Tak pojęta kategoria kryzysu ma jednak ograniczone pole zastosowania. Można ją bowiem z założenia pozytywnie stosować wyłącznie do systemów, które można badać w sposób empiryczny i kwantytatywny, czyli przede wszystkim do systemów organicznych (choć także i społecznych). W przypadku systemu kulturowego badanie go w sposób naukowo-przyrodniczy – ze względu na jego ontyczną specyfikę – jest wysoce problematyczne. Dlatego tradycyjnie pozostawał on domeną refleksji humanistycznej.

Poza naturalistycznym pojęciem kryzysu funkcjonuje jednak wiele innych jego konceptualizacji. Na gruncie refleksji humanistycznej występuje szereg określeń oddających, często synonimicznie, sens kryzysu, jak: zmierzch, schyłek, rozkład, rozpad, zanik; przesilenie, przewartościowanie, punkt zwrotny, przełom; upadek, katastrofa, zagłada, koniec⁹. Wszystkie te określenia (poza metaforycznym „zmierzch” i neutralnymi „przełom” i „punkt zwrotny”) mają charakter pejoratywny, czyli negatywnie wartościujący. Zasadniczą kwestią jest tutaj prawomocność pejoratywności tych określeń. Czy opierają i czy mogą się one opierać na obiektywnych danych o negatywnym stanie rzeczywistości (systemów), do której się odnoszą? Jeśli byłoby możliwe empiryczno-obiektywne ujęcie kryzysowego stanu rzeczywistości i określenia te na takich danych by się opierały, miałyby charakter opisowy. Jeśli natomiast wypływają jedynie z teoretycznie uzasadnionych przekonań światopoglądowych i aksjologicznych, posiadają charakter normatywny (wartościujący). Wydaje się, że w praktyce argumentacje, uzasadniające pejoratywne określenie stanu rzeczywistości kulturowej w danym czasie czy aspekcie, odwołują się zarówno (częściowo) do danych empirycznych, jak i teoretycznych przekonań, założeń, postaw i wartości.

Kiedy zatem pojawia się sformułowanie „kryzys kultury”, na pewno „kryzysu” nie należy rozumieć w sposób naturalistyczny. Po pierwsze dlatego, iż trudno jest konsekwentnie stosować empiryczno-kwantytatywne kryterium stanu kryzysowego do rzeczywistości kulturowej ze względu na jej odmienny od systemów przyrodniczych, *stricte* humanistyczny charakter – byłoby to bowiem zastosowaniem nieadekwatnej metody do przedmiotu – po drugie używając formuły „kryzys kultury”, opisuje się nie tyle empirycznie, wymiennie i obiektywnie potwierdzony stan kryzysowy kultury, lecz wyraża się swoiste odczucia podmiotu, uwzględniające „współczynnik humanistyczny” opisywanej rzeczywistości, a niewyraźalne w języku nauk ścisłych, mogące być uzasadnione *sensu stricto* w sposób filozoficzny.

W przedmowie do *Upadku cywilizacji zachodniej* Znaniecki przeprowadza dystynkcję pomiędzy rolą i pozycją poznawczą naukowca-badacza i filozofa,

⁹ Por. G. GODLEWSKI, *Lekcja kryzysu. Źródła kulturalizmu Floriana Znanieckiego*, Warszawa 1997, s. 5; także J. JEDLIŃSKI, *Trzy wieki desperacji. Rodowód idei kryzysu cywilizacji europejskiej*, „Znak” 1996, nr 1.

przypisując im odmienne i nie przenikające się dziedziny refleksji i odpowiadające im kompetencje: przebiegów przyczynowych układów ograniczonych oraz procesów twórczych i całości kulturowych¹⁰. Jednakże ze uwagi na praktyczną trudność, a wręcz niemożność oddzielenia tych dwu perspektyw, ze względu na ich kulturowe (kulturalistyczne) zapośredniczenie – przynależność do jednej kultury – Znaniecki ostatecznie przyjął „stanowisko pośrednie”, a podtytuł rozprawy, w której je wyłożył brzmiał: *Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*. Jak pisze G. Godlewski: „takiego rozróżnienia nie da się w pełni przeprowadzić – a zwłaszcza zrealizować praktycznie przez jeden podmiot – ze względu na odniesienie do kryzysu kultury: nie można być raz wyłącznie wewnątrz kryzysu (stamtąd nie widać, że to kryzys kultury), a raz wyłącznie na zewnątrz (skąd niepodobna rozpoznać dramatyzmu tego doświadczenia). Można natomiast – i przynosi to, jak się zdaje, najlepsze rezultaty – sytuować się pomiędzy tymi pozycjami, a jeszcze lepiej: w ruchu przekraczającym wewnętrzne ograniczenia, w procesie transcendowania. Podobną dialektykę bycia wewnątrz i zarazem na zewnątrz uruchamia odniesienie do rzeczywistości kulturowej. Tworzą ją bowiem zjawiska, których istotą jest, że są dane w historycznym ludzkim doświadczeniu i wytwarzane przez ludzką działalność”¹¹. Opcja naturalistyczno-scjentystyczna byłaby więc skłonna badać kryzys kultury ze strony zewnętrznej, obiektywnej, przedmiotowej, *par excellence* kulturalistyczna zaś od strony wewnętrznej, podmiotowej. W rezultacie jednak wyłania się pośrednie stanowisko, postulujące zapośredniczony typ opisu, podyktowany naturą samego przedmiotu.

Za czas i kontekst ideowy pojawienia się problematyki kryzysu (kultury, cywilizacji) uznaje się modernizm. Trudno jednak uznać współczesną epokę postmodernistyczną za pokryzysową, skoro problem destruktywnych zjawisk, procesów i tendencji we współczesnym świecie ciągle się pojawia na nowo w różnych formach i wymiarach ludzkiej i pozaludzkiej aktywności. Niewątpliwie jednak sama problematyka od początku XX wieku uległa wielu przemianom, w szczególności w aspekcie przedmiotowym i w sposobach podejścia, analizowania i waloryzowania danego kompleksu zjawisk i procesów jako kryzysogennych czy wprost uznawania za przejaw i oznakę stanu kryzysowego. Nie jest jednak moim zadaniem historyczna czy też historyczno-filozoficzna prezentacja specyfiki i ewolucji problematyki kryzysu kultury i cywilizacji, lecz rozpatrzenie konkretnego zagadnienia relacji pomiędzy ogólnie pojętym kryzysem kulturowym, którego podstawowe znaczenie wykrystalizowało się w epoce modernizmu, a kryzysem ekologicznym, który wraz z szerszym kontekstem ideowo-teoretycznym,

¹⁰ F. ZNANIECKI, *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*. (1921), [w:] *Pisma filozoficzne*, t. II: „Humanizm i poznanie” i inne pisma filozoficzne, oprac. J. Wocial, Warszawa 1991, s. 931-940.

¹¹ G. GODLEWSKI, op. cit., s. 187.

tw. problematyką ekologiczną, zaczął kształtować się od połowy minionego stulecia.

Ideę eksplikacji kryzysowych tendencji w kulturze z perspektywy teorii wartości forsował Florian Znaniecki i wydaje się, że jego koncepcja przyczyniła się do rozpoznania, rozwinięcia świadomości i samowiedzy kulturowej człowieka epoki nowoczesnej, pozwalając mu lepiej zrozumieć swoją rzeczywistość kulturową i swoje w niej miejsce, oraz dostarczyła dyrektyw teoretycznych i praktycznych do sensownego i konstruktywnego w niej funkcjonowania. Wydaje się, że interpretacja współczesnej problematyki ekologicznej jako fundamentalnego problemu współczesnej cywilizacji – niezbyt wyraźnie i powszechnie jeszcze rozpoznanego – w perspektywie aksjologicznej może dopomóc w rozpoznaniu jej rzeczywistych przyczyn i źródeł oraz pozwoli skupić przedsięwzięcie przeciwdziałania kryzysowi ekologicznemu na właściwym punkcie. Współczesny problem ekologiczny nie ma bowiem charakteru wyłącznie materialno-technicznego. Tzw. filozofia ochroniarska („filozofia końca rury”) czy też ekologia płytka, skupiające się wyłącznie na praktyczno-technicznych przedsięwzięciach likwidacji skutków degradacji przyrody, dowiodły swej nieskuteczności. Podobnie naturalistyczne opisywanie stanu środowiska naturalnego – jego obiektywno-analityczne diagnozy i ekspertyzy – nie przyczynią się zasadniczo do jego poprawy, co najwyżej dostarczą ścisłych i szczegółowych danych o jego strukturze i destruktywnych procesach.

Skuteczne przeciwdziałanie amplifikacji stanu kryzysowego powinno koncentrować się na jego źródłach, czyli systemach wartości wyznaczających takie a nie inne odniesienie i postawę człowieka wobec środowiska naturalnego. Idea eksploracji przestrzeni aksjologicznej cywilizacji współczesnej jako źródła takiego a nie innego, tj. destruktywnego stosunku człowieka do przyrody, wraz z propozycją alternatywnego, tzn. proekologicznego systemu wartości, rozwijana jest przez filozofię ekologiczną i jej główny filar – etykę środowiskową. Porównanie odwołania się do systemów wartości jako fundamentalnych źródeł stanu kryzysowego w teorii kryzysu kulturowego i kryzysu ekologicznego oraz jako sworzni działań mających na celu jego przezwycięzenie, wydaje się z poznawczego punktu widzenia obiecujące. „Sięganie dziś do przedstawionych na początku wieku diagnoz kryzysu kultury i wizji wiążących się z nim zagrożeń wydaje się czymś więcej, niż wypełnianiem jednego z rozdziałów historii kultury europejskiej czy też historii jej samowiedzy. Jest – lub tylko mogłoby być – przesłanką do określenia jej obecnego stanu, szansą zyskania orientacji w rzeczywistości wypełnionej przez wirujące drogowskazy”¹².

Przeprowadzenie analizy porównawczej między historycznymi i współczesnymi ujęciami kryzysu kultury i cywilizacji a współczesnymi ujęciami kryzysu ekologicznego, charakteryzowane formalnie jako (interdyscyplinarne) badania nad prob-

¹² Ibidem, s. 6.

lematyką kryzysu cywilizacji, mogą dostarczyć interesujących poznawczo wniosków, pozwolić lepiej ująć i postawić problemy z zakresu podjętej tematyki. Florian Znaniecki w swoich zapatrywaniach na kryzys kultury różnił się zasadniczo od modernistów. Unikał fatalistycznego, katastroficznego i dekadentckiego tonu i charakteru dyskursu podejmującego ten problem. W swojej teorii kryzysu uważał wprawdzie sytuację kryzysową kultury nowoczesnej za punkt zwrotny w historii cywilizacji europejskiej – jako czas kryzysu (zaniku) wartości absolutnych i idei absolutności w ogóle – jednak sam kryzys jako taki uznał za immanentną właściwość kultury zachodniej, którą określił nawet jako „kulturę kryzysu”. „Dlatego swoje główne wysiłki kierował nie tyle ku próbom zażegnania rysujących się na horyzoncie zagrożeń i przywrócenia stanu równowagi, ile raczej ku przebudowie samych podstaw kultury i jej zasadniczych mechanizmów, a zwłaszcza postaw ludzi ją tworzących – aby kryzys przestał stanowić *pars destruens* kultury, stając się impulsem i zasadą jej ewolucji twórczej. Droga do osiągnięcia nowej jakościowo homeostazy kultury miała prowadzić poprzez konstrukcję nowego poglądu na świat opartego na przeświadczeniu, że kryzys nie jest jakimkolwiek przejściowym, niechby i najostrożniejszym zaburzeniem, ekscysem historii, lecz odtąd stanem normalnym kultury, trwałym współczynnikiem jej rozwoju. Doświadczenie kryzysu kultury z początku wieku rysuje się w tym ujęciu jako doświadczenie *sui generis* inicjacyjne: giną oto złudzenia co do możliwości zachowania prostej harmonii kultury i kontynuowania rozwoju widzianego jako proces mechanicznej kumulacji lub prostego następstwa coraz doskonalszych wytworów człowieka. Byłaby to jednak inicjacja *sui generis*, nie sprowadzałaby się bowiem do pojedynczego aktu – aktu wkroczenia w dojrzałą samowiedzę kultury – lecz początkowałaby niekończący się proces adaptacji człowieka, jego władz poznawczych i instytucji kulturowych do wzmógłonej i wzmagającej się wciąż fali krytycznych przesileń, powodowanych przez jego własną działalność twórczą. Proces ten rysuje się w ujęciu Znanieckiego jako nieskończony i nieprzewidywalny w swych konkretnych przebiegach. Istnieją jednak jego zdaniem pewne wyznaczniki, wywiedzione z samej istoty kultury, dzięki którym wiadomo, jak kierować tym procesem, aby dawał w efekcie nie chaos i zniszczenie, lecz dynamiczną równowagę. Wyznaczniki te sformułowane są przez generalną postawę wobec radykalnie zmienionej i skazanej na ciągłe zmiany sytuacji kultury – przez kulturalizm jako samowiedzę kultury kryzysu¹³.

Podobna świadomość kryzysu jako integralnego elementu ludzkiego otoczenia, już nie tylko kulturowego, ale i naturalnego, wyłania się ze współczesnej refleksji ekofilozoficznej. Kryzys ekologiczny i praktyczno-teoretyczna problematyka ekologiczna na stałe już bowiem weszły do spektrum istotnych egzystencyjnie zagadnień naszej kultury. Ujęcie kryzysu ekologicznego jako sytuacji przejściowej

¹³ Ibidem, s. 8.

i zakładające to projekty jego rozwiązania stanowią utopie *par excellence*. Przy aktualnym poziomie ekonomicznego, technicznego i demograficznego rozwoju współczesnej cywilizacji kryzys ekologiczny będzie stanowił integralny element przestrzeni cywilizacyjnego funkcjonowania człowieka, podobnie jak stanowi go kryzys kultury. Formuła „kryzys kultury” nie jest już niczym nowym i nie wywołuje takiego oddźwięku emocjonalnego, nastrojów i postaw katastroficznych, jak w epoce modernizmu. Natomiast kryzys ekologiczny jako dylemat współczesnej cywilizacji zaczął być rozpoznawany, analizowany i oswojany poznawczo stosunkowo niedawno (od połowy XX wieku), w związku z czym budzi jeszcze – niebezpiecznie – pesymistyczne reakcje. Nie oznacza to jednak, iż mianem kryzysu oznacza się skądinąd znane od zawsze zjawiska i tendencje, sprowadzając istotę problemu do kwestii nominalnej. Kryzys oznacza specyficzną sytuację nasilenia się pewnych destruktywnych procesów, nie rekompensowanych przez procesy konstruktywne w systemie. I tak fenomen upadku tradycyjnych wartości absolutnych miał swoje antecedencje i prefiguracje przed epoką modernizmu, wtedy jednak procesy relatywistyczno-nihilistyczne w kulturze zaczęły przejawiać się ze szczególną intensywnością. Wtedy też zostały teoretycznie opracowane, przyczyniając się do skonceptualizowania tej problematyki. Nie znaczy to, że kryzys kultury skończył się wraz z modernizmem (określanym też jako epoka kryzysowa), lecz że nadal trwa, ulegając swoistym zmianom, mutacjom i amplifikacji, o czym świadczą podejmowane wciąż na nowo próby jego tematyzowania od strony filozoficznej i naukowej (socjologicznej i psychologicznej).

Podobnie rzecz przedstawia się z fenomenem kryzysu ekologicznego. Człowiek w swoim cywilizacyjnym funkcjonowaniu przyrodę niszczył zawsze. Jednakże pod wpływem intensywnego rozwoju nauki i techniki oraz eksplozji demograficznej te destruktywne procesy ilościowo i jakościowo zmieniły się i nasiliły nieproporcjonalnie do procesów regeneracyjnych i kompensacyjnych. W wyniku tych zmian powstała sytuacja kryzysowa, określana jako przekroczenie granic dopuszczalnej ingerencji człowieka w przyrodę. W rezultacie zachwiana została naturalna równowaga dynamiczna (homeostaza) biosfery na różnych poziomach strukturalnych i z różną intensywnością, grożąc rozregulowaniem się i degradacją tego globalnego ekosystemu.

Zarówno w sferze kulturowej, jak i przyrodniczej podejmowane są próby przeciwdziałania procesom destruktywnym rozwijającym się w tych systemach. Przyswojenie na płaszczyźnie racjonalnej i właściwe stematyzowanie problematyki kryzysu kultury i kryzysu ekologicznego wydaje się konieczne dla podejmowania optymalnych decyzji dotyczących praktycznych działań człowieka w jego kulturowym i przyrodniczym otoczeniu.

Kategorią pozwalającą zapośredniczyć naturalistyczne i kulturalistyczne ujęcie kryzysu stanowi pojęcie systemu. W ogólnej teorii systemów kategoria systemu adekwatnie stosuje się do opisu układów przyrodniczych, jak i do opisu układów

kulturowych i cywilizacyjnych. Stosowanie tej kategorii, jak i szerzej, teorisystemowego (holistycznego) podejścia do badań relacji przyroda – cywilizacja (biosfera – antroposfera) w aspekcie rozwojowym i wzajemnych uwarunkowań – jako jednego, globalnego systemu życia – jest poznawczo obiecujące¹⁴. Do istotowych właściwości systemów jako wysoce strukturalno-funkcjonalnie złożonych obiektów należy: (i) procesualność – przekształcanie się w czasie; (ii) hierarchiczność – wielopoziomowość struktury systemu; (iii) samoregulacja (samosterowalność). Deformacja lub zanik którejs z istotnych własności systemu powoduje jego degradację, typu regulacyjnego, hierarchicznego lub systemowego, które przy pewnym stopniu nasilenia mogą spowodować stan kryzysowy systemu, czyli realną możliwość jego destrukcji.

W podejściu ogólnosystemowym degradacja środowiska przyrodniczego rozpatrywana jest w odniesieniu do systemów kulturowo-cywilizacyjnych. Jest ona zazwyczaj konsekwencją ich funkcjonowania. Pomijając naturalne katastrofy (kryzysy) przyrodnicze, destruktywne procesy w biosferze powodowane są niekorzystnym oddziaływaniem na przyrodę ludzkiej aktywności techniczno-cywilizacyjnej. Rozwój tej aktywności miał w istotnej części charakter konieczny, tzn. był zdeterminowany obiektywnymi wymogami przetrwania i adaptacji gatunku ludzkiego do środowiska. Jednakże zakres i tempo eksploatacji zasobów przyrodniczych przez człowieka, w szczególności ponad niezbędny i optymalny poziom w kierunku jej maksymalizacji, nie ma już charakteru obiektywnej, egzystencyjnej konieczności, lecz jest uwarunkowany *par excellence* kulturowo. Zasadniczo nie optymalny, wystarczający dla egzystencji człowieka poziom eksploatacji przyrody, lecz właśnie tendencja do jej maksymalizacji stanowi czynnik kryzysogenny, powodujący postępującą degradację ekologiczną biosfery. Jako jedyny w biosferze, gatunek *homo sapiens sapiens* swoją ekspansję i rozwój przeprowadza kosztem bezprecedensowego i nieodwracalnego zniszczenia innych gatunków oraz całej przyrody żywej i nieżywej, powodując powstanie kryzysowej sytuacji w swoim środowisku, czyli możliwości ilościowej (zanik biomasy) i jakościowej (zanik bioróżnorodności) degeneracji i destrukcji całego systemu życia (biosfery). Ponieważ tym, co fundamentalnie odróżnia gatunek ludzki od innych, jest kultura czy szerzej – cywilizacja, w niej też muszą zasadniczo tkwić przyczyny destruktywnej, nie symbiotycznej relacji między człowiekiem a przyrodą.

Tym, co zasadniczo odróżnia systemy naturalne od kulturowych, jest odmienny charakter autoregulacji systemów kulturowo-cywilizacyjnych. Ich samosterowal-

¹⁴ Por. A. BARCIKOWSKI, K. ŁASTOWSKI, *Przyroda a wizje rozwoju cywilizacji. Próba eseju ekofilozoficznego* [w:] *Wielofunkcyjna rola lasu. Ochrona przyrody – gospodarka – edukacja*, Toruń 1999 oraz tenże tekst w postaci rozszerzonej: *Struktura biosfery a rozwój cywilizacji. Szkic ekofilozoficzny*. Choć autorzy nie stosują bezpośrednio w swoich rozważaniach pojęcia kryzysu (w znaczeniu „kryzys ekologiczny”, „kryzys ekosystemowy” „kryzys biosfery”) określenie kryzysu jako zaawansowanego procesu degradacji, w szczególności typu systemowego, wydaje się teoretycznie uzasadnione.

ność nie jest bowiem zdeterminowana obiektywnymi i koniecznymi procesami i prawami biologiczno-ekologicznymi, jak w przypadku systemów przyrodniczych. W systemach kulturowych pojawiają się bowiem nieobecne w przyrodzie czynniki, takie jak: świadomość, kreatywność, wolność, duchowość. Mają one zasadniczy wpływ na dynamikę i regulację procesów kulturowych i cywilizacyjnych, w szczególności w odniesieniu do naturalnego środowiska¹⁵. Są to także czynniki, których nie uwzględnia naturalistyczne kryterium stanu kryzysowego, opierające się wyłącznie na ekspertyzach i diagnozach stanu środowiska, opracowanych przy użyciu przyrodoznawczych metod empiryczno-analitycznych i matematyczno-statystycznych.

Twierdzę tutaj, iż postępująca degradacja środowiska przyrodniczego w wymiarze lokalnym, regionalnym i globalnym, określana jako kryzys ekologiczny, spowodowana jest niewłaściwym stosunkiem ludzkiej działalności kulturowo-cywilizacyjnej do naturalnych procesów i systemów ekologicznych. „Właściwość” tego stosunku powinna być rozpatrywana w kategoriach aksjologicznych, ponieważ to systemy wartości wyznaczają i formują takie a nie inne postawy, podejścia i praktyki człowieka w stosunku do swojego społeczno-przyrodniczego otoczenia. Pojęcie wartości staje się więc podstawową kategorią eksplikatywną, pozwalającą wyjaśnić możliwość, warunki i przyczyny kryzysu ekologicznego. Umożliwia ona także zapośredniczenie naturalistycznej i kulturalistycznej opcji ujmowania kryzysu, w szczególności pozwala wyjaśnić, a może nawet przewyciężyć istotne różnice i rozbieżności tych dwu ujęć. Oczywiście nie chodzi tu o samą kategorię wartości, lecz o nowe, holistyczne (systemowo-całościowe) i interdyscyplinarne podejście do zagadnienia kryzysu, pozwalające lepiej ująć tę problematykę oraz zaprojektować inspirujące i pragmatyczne strategie jej przewycięzania¹⁶.

Jak w istocie przedstawia się kryzys kultury? W ujęciu Floriana Znanickiego współczesny kryzys nie polega jedynie na załamaniu się pewnej historycznie

¹⁵ Autorzy cytowanego opracowania wypowiadają się na ten temat następująco: „W hierarchicznej organizacji biosfery oddziaływania »człowiek – ekosystem« współtworzą nowy, bardziej złożony system, wzbogacony o »świadomość«. W stosunku do poziomu ekologicznego jest to układ hierarchicznie nadrzędny, na którym działanie musi respektować prawa ekologiczne, ale podlega również prawom wynikającym z istnienia świadomości”. Ibidem, s. 7. Jakie to są prawa oraz jaki status ontyczny posiadają, autorzy jednak nie mówią.

¹⁶ O konieczności wyjścia poza naturalistyczne określenia sytuacji człowieka w świecie i stanu jego środowiska mówią także autorzy cytowanej wyżej pracy: „Zagadnienie miejsca i roli gatunku ludzkiego w całościowym układzie nader złożonych i dalece skomplikowanych powiązań ekologiczno-cywilizacyjnych znacznie przekracza zakres badań wyznaczony przedmiotem nauk przyrodniczych. Tematyka ta sięga zadań badawczych, które należą do twórczo (a nie tylko interpretacyjnie) pojętej humanistyki, z takimi dziedzinami wiedzy społeczno-humanistycznej, jak: filozofia (tu np. sytuuje się zagadnienie wizji historiozoficznej gatunku ludzkiego), ekonomia, socjologia – na czele. W tej mierze na plan pierwszy wysuwa się kwestia odpowiedzialności człowieka za skutki swych działań; jest to zagadnienie również ważne, jak naukowe badanie zasad działania i kontroli systemów ekologicznych, które człowiek współkształtuje bądź w nich współuczestniczy”. Ibidem, s. 15.

istniejącej podstawy określenia tego, co „prawdziwe, dobre, radosne, piękne, święte, rzeczywiste”¹⁷ – jak to bywało wielokrotnie w dziejach i jak było ujmowane przez modernistów – lecz na załamaniu się samej „zasady absolutności”, na zaniku wiary w możliwość istnienia (bądź zaistnienia) jakichkolwiek wartości bezwzględnych. „Świadomość ta nie jest już żadnym zjawiskiem »okresu przejściowego«, produktem »międzyepoki«; stanowi konsekwencję odstąpienia właściwej natury świata ludzkiego, jako wyłącznie ludzkiego właśnie, a więc skazanego na względność wszelkich fundacji aksjologicznych. Rzeczywistość traci raz na zawsze blask idei absolutnych – następuje jej »odczarowanie«, nie tylko na poziomie filozoficznej refleksji nad światem, ale i w sferze społecznej konstytucji sensu. Tak oto współczesny kryzys przekracza ściśle historyczny wymiar swojego istnienia i zyskuje sens inicjacyjny: staje się rezygnującym z odwiecznych złudzeń wglądem w rzeczywistość kulturową jako jedyną naturę świata człowieka. W takiej postaci nie rodzi już sprzeciwu, buntu czy rozpacz. Wymaga za to – jak każda inicjacja – sprostania wyzwaniu dojrzałości; dojrzenia jej i dojrzenia do niej”¹⁸.

Rangę twórczości Znanieckiego wyznacza „nie bezpośrednia diagnoza dostrzeganych na horyzoncie zagrożeń, lecz przede wszystkim wypracowanie generalnych założeń stanowiska kulturalistycznego jako odpowiedzi na sytuację kryzysu kultury, a także próba reinterpretacji w tym duchu różnych szczegółowych układów i segmentów kultury (takich jak wiedza, wychowanie czy naród), ze szczególnym uwzględnieniem punktu widzenia socjologii jako tej dyscypliny, przed którą współczesne przemiany postawiły zadania wyjątkowo doniosłe”¹⁹.

W perspektywie Znanieckiego ujęcie filozoficzne (kulturalistyczne) współgra z ujęciem naukowym (socjologicznym). Nie stanowi to przyczyny niespójności (metodologicznej) w jego teorii, gdyż relacja łącząca te ujęcia ma charakter komplementarny. Przyczynia się to do powstania całościowego opisu sytuacji kryzysowej kultury, zapośredniczającej przedmiotowy (empiryczno-objektywny) i podmiotowy (humanistyczny) punkt widzenia i opisu.

Podobna sytuacja przedstawia się w przypadku kryzysu ekologicznego. Stan kryzysowy środowiska można opisywać w sposób empiryczno-objektywny, jak i w sposób podmiotowy, w kategoriach jego doświadczania i przeżywania przez współczesnego człowieka. Te dwa typy opisu – naukowo-przyrodniczy i humanistyczny – nie muszą się jednak wykluczać, lecz mogą zostać połączone. Wypracowania przestrzeni zapośredniczającej te dwa typy poznania podejmuje się kulturalistyczna filozofia ekologii, starająca się w sposób całościowy i adekwatny oddać istotę problematyki ekologicznej i współczesnego kryzysu ekologicznego, uwzględniając ich przedmiotowy (przyrodniczy) i podmiotowy (kulturowy) wymiar²⁰.

¹⁷ F. ZNANIECKI, *Zadania syntezy filozoficznej* (1927), [w:] *Pisma filozoficzne*, t. I, s. 403.

¹⁸ G. GODLEWSKI, op. cit., s. 51-52.

¹⁹ Ibidem, s. 10.

²⁰ Zob. A. PAPUZIŃSKI, op. cit.